

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

| | |
|---|----------|
| Miesięcznie w ekspedycji . . . | 2,55 zł. |
| Z odnośzeniem i w agencjach . . . | 2,65 „ |
| Na poczte, już z odnośzeniem . . . | 2,83 „ |
| Kwartalnie w ekspedycji . . . | 7,65 „ |
| Na poczte już z odnośzeniem . . . | 8,67 „ |
| Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — część kwoty abonamentowej. — — | |

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Czwartek: Katarzyny Senek.
Piątek: † Filipa i Jakoba Apost.

CHOJNICE, piątek dnia 1. maja 1931 r.

Słońca wschód 4.09 zachód 18.56
Księżycy wschód 17.15 zach. 3.49

Więści o krótkiej treści

Ojciec święty przyjął biskupów polskich

Adamskiego i Jelowickiego, przebywających w Rzymie celem przygotowania wycieczki pod kierunkiem prymasa Hlonda. Bawi w Rzymie też arcybiskup metropolita ks. Sapieha.

Polsko - czechosłowackie rokowania handlowe

Warszawa. Przybył do Warszawy poseł polski w Pradze czeskiej, p. Grzybowski. Pobyt naszego posła łączy się z mającymi się rozpocząć w najbliższych dniach rokowaniami między rządem polskim a czechosłowackim, zapowiadane już oddawna w prasie, nad uzupełnieniem traktatu handlowego. Rokowania handlowe między Polską a Czechosłowacją naberają w danej chwili szczególniejszego znaczenia, przede wszystkim ze względu na anszuls.

Stosunki Japonii z Sowietami rwą się

Londyn. — Donoszą z Tokio, że w kołach politycznych Tokio liczą się z możliwością zerwania stosunków dyplomatycznych między Japonią a Sowietami, a to z powodu zatargu o prawa Japończyków do rybołówstwa na wodach Syberji wschodniej.

Przed wyborem prezydenta Francji

Prezydent Doumergue podpisał dekret, zwołujący na 13 maja Zgromadzenie narodowe dla wyboru prezydenta republiki.

Żywcem spaleni przez zemstę

Wilno. — We wsi Mikuliszki gminy święciańskiej powstał pożar w zabudowaniach Adolfa Siemasa. Domownicy spali, tak, że wydobyto ich z płamieni na pół zwęglonych. Brata właściciela domu Antoniego i siostrę Stefanię w stanie beznadziejnym ułożono w szpitalu. Pożar powstał wskutek podpalenia na tle zemsty sąsiedzkiej o sporne grunty. Sprawcą okazał się Jan Szczepaniak, mieszkaniec tej wsi, którego policja zatrzymała.

Agenci niemieccy na ziemiach zachodnich

W ostatnich czasach do właścicieli większych obiektów przemysłowych i nieruchomości na ziemiach zachodnich zgłaszają się pośrednicy, proponujący kupno danych obiektów. Obecnie okazało się, iż są to agenci niemieccy, za którymi stoi nacjonalistyczny kapitał niemiecki.

Zabiegi kapitału niemieckiego stały się bardzo intensywne po zawarciu umowy o francuską pożyczkę kolejową. Agenci ci interesują się szczególnie terenami, położonymi na szlaku kolejowym.

P. Dewey o wroście znaczenia Polski

Chicago. — B. doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey wydał tu obiad dla przedstawicieli organizacji polskich. Wśród gości znajdowali się prof. Tomasz Siemiradzki, dr. Teofil Starzyński, prezes Związku Sokółów polskich, przedstawiciele Z. N. P., Zjednoczenia P. R. K. itd.

W przemówieniu swym p. Dewey mówił o wielkich bogactwach naturalnych Polski, o rozwoju polskiego przemysłu i handlu i o wroście zaufania za granicę do rządu polskiego i przyszłości polskiej.

Straszna katastrofa kolejowa

61 zabitych, 40 rannych

Na torze kolejowym między Tanto a Kairo (Egipt) wybuchł pożar w pociągu pospiesznym idącym z Aleksandrii który stanął cały w płomieniach. 61 osób poniosło śmierć. 41 jest rannych.

Ofiary trzęsienia ziemi w Armenii

Blisko 400 zabitych, 800 rannych

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Armenii spowodowało śmierć 392 osób, a 805 odniosło rany. 80 procent wszystkich wsi okręgu Sangosur jest zniszczonych.

Moskwa, 30 kwietnia. Trzęsienie ziemi odczuło silnie także w Tyflisie i Erywaniu. W Azerbejdżanie stwierdzono 220 zabitych i przeszło 200 rannych, w

Nachliczowanie zaś 160 zabitych i przeszło 500 rannych. — Olbrzymie są straty w bydło, przedstawiające jedyny majątek szczepów górskich, okolicie zamieszkujących. Położenie jest straszne. Niema prawie żadnych lekarstw ani możliwości niesienia pomocy lekarskiej rannym.

Briand opracował nowy plan gospodarcz. uporządkowania Europy

We wtorek zajmowała się projektem tym rada ministrów. W I części planu tego rozpatruje Briand najlepsze sposoby sprzedaży produktów rolnych w państwach naddunajskich, w II zaś zajmuje się szukaniem rynków zbytu dla produktów przemysłowych. Dalej przedstawia propozycje co

do niesienia pomocy finansowej państw cierpiącym na brak kredytu. Po rozpatrzeniu projektu tego przez poszczególne resorty zostanie on przez ambasadorów i posłów Francji przedłożony poszczególnym rządów do zaopiniowania.

Nowa prowokacja niemiecka

„Kurj. Poznański“ donosi:

Z pogranicza dowiadujemy się o nowym zajściu na granicy polsko - niemieckiej. Oto w dniu 7 bm. krótko po godz. 18 na drodze gospodarczej Gorzycko w powiecie międzychodzkiem po stronie niemieckiej zjawił się oddział młodzieży niemieckiej w sile około 25 osób, ubranych w bluzy i krótkie spodnie koloru khaki (mundury niemieckiego przysposobienia wojskowego) i zamierzał usunąć polską zaporę graniczną. Członkowie oddziału obluźowali słupy graniczne. Wybrykowi rozwydrzonych łobuzów przeszkodził polski strażnik graniczny, na widok którego oddział niemiecki oddalił się w kierunku miasteczka Striche.

W związku z zajściem w dniu 14 bm odbył się termin lokalny, w którym ze strony polskiej wzięli udział: starosta powiatu międzychodzkiego dr. Put, podkomisarz straży granicznej Widacki i sołtys Krieger z Gorzycka, a ze strony niemieckiej — komisarz obwodowy Bretschauer z miasta Pritisch i oberlandjaeger Hegedorn z Wiersebaum.

Protokół spisano w języku polskim i niemieckim.

Komisja stwierdziła przewinienie oddziału niemieckiego. Strona niemiecka zobowiązała się do naprawienia szkód, co też zaznaczono w protokole.

Nowa wojna domowa w Chinach

wybuchnie według doniesień angielskich lada chwili, a mianowicie w południowych Chinach w okolicy Kantonu. Gubernator kantonński ułotnił się spodziewając się zamachu stanu. Z tej części kraju odmówiono również wysłania posłów na mające się dn. 5 maja rozpocząć obrady parlamentu prowizorycznego.

Sukces Polski na Międzynarodowych Targach w Medjolanie

W czasie od 12 — 17 kwietnia odbyły się w Medjolanie międzynarodowe Targi, które zakończyły się wspaniałym sukcesem ze strony polskich wystawców, zwłaszcza bydła hodowlanego i opasowego. Polska zdobyła dwa pułhary, dwa złote medale, 4 srebrne i 6 dyplomów. Wystawcą była firma „Pos“ należąca do centralnej targowicy w Mysłowicach.

I Indle mają swojego „Gampira“

Londyn. „Daily Express“ donosi z Delhi, że policja tamtejsza poszukuje masowego mordercy, który w ciągu dwu ostatnich lat popełnił na przedmieściach Delhi co najmniej szesnaście morderstw. Ofiarami jego byli wyłącznie mężczyźni.

Jego metoda mordowania była we wszystkich wypadkach ta sama... Ofiary wywiabiał za miasto, dawał im po ruppij za wykopanie korzenia pewnej rośliny leczniczej, a kiedy ofiara zabrała się do roboty zabija ją krzywym nożem, później obcinał jej uszy.

By pochwycić mordercę, policjanci tubylczy przebiegali się za domokrażców, sądząc, że ich morderca upatrzy na ofiary, lecz mimo to nie udało się go jeszcze pojmać.

Wielki proces o sprzeniewierzenie

na szkodę L. O. P. P. w Katowicach

Przed sądem w Katowicach rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko 34-letniemu b. urzędnikowi kolejowemu w Katowicach, Maksymilianowi Harnasowi, o sprzeniewierzenie około 107.000 zł. na szkodę wojewódzkiego komitetu kolejowego L. O. P. P., oraz przeszło 5.000 zł. na szkodę komitetu kolejowego Przysposobienia Wojskowego, Harnas był sekretarzem komitetu kolejowego L. O. P. P. w Katowicach w latach 1924-30, oraz sekretarzem komitetu kolej. P. W. w latach 1928-30.

Przemysłowcy polscy w Rosji

Część bawiącej w Moskwie delegacji przemysłowców polskich udała się w poniedziałek na południe Rosji celem zwiedzenia tamtejszych kopalni i zakładów przemysłowych.

Wycieczka jugosłowiańska w Gdyni

Gdynia. Przybyła tu z Poznania wycieczka jugosłowiańska w liczbie 70 osób pod przewodnictwem prezesa Ligi Tow. polsko-jugosłowiańskiego ks. red. Kneblewskiego.

Na dworcu powitał gości kom. rządu Zakrzewski. Po śniadaniu goście zwiedzili miasto a następnie wzięli udział w akademii, urządzonej na ich cześć przez zarząd miasta. W czasie akademii przemawiał dyr. Urzędu morskiego komandor Poznański. Skreślił on obraz rozwoju budowy portu i urzędów Gdyni. Następnie dr. Hilarowicz wygłosił w języku serbskim wykład o ustroju państwa polskiego. Ze strony gości zabrakł głos dr. Markulin (z Zagrzebia), który przemawiał za pogłębieniem stosunków gospodarczych między Polską i Jugosławią i wyraził podziw dla pracy polskiej, która na lotnych piaskach stworzyła wielki port Gdynię. Przemówienie swe zakończył mówca okrzykiem na cześć Rzplitej i narodu polskiego. Po akademii wycieczka odbyła przejażdżkę po morzu.

O godz. 16-tej goście jugosłowiańscy odjechali pociągiem do Warszawy, serdecznie żegnani na dworcu.

3-ch studentów utonęło pod Modlinem

Na Wiśle pod Modlinem wydarzył się okropny wypadek. Oto 12 podchorążych ze Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty z Zambrowa pod dowództwem plutonowego zawodowego odbywało ćwiczenia pionierskie. Na specjalnie zbudowanej tratwie pod chorążowie wypłynęli na rzekę.

W pobliżu mostu kolejowego niespodziewanie tratwa zaczęła tonąć.

Z pośród jej załogi 8 podchorążych skoczyło do wody, usiłując dopłynąć do brzegu.

Kilku rezerwistów udało się wyratować, natomiast 3 podchorążych rezerwy utonęło. Są to: kapral - podchorąży Jan Skiba, student Uniwersytetu warszawskiego, kapral - podch. Paweł Krusze, student Politechniki warszawskiej oraz Stefan Kafuciński, student szkoły Technicznej z Poznania.

Liga Narodów wobec skarg Gdańska na budowę Gdyni

Genewa. — Sekretariat generalny ogłosił opinię komitetu rzeczoznawców, powołanego na żądanie Wys. Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny dla udzielenia mu interpretacji co do jego wątpliwości dotyczących prawnego znaczenia ustępu decyzji byłego Wys. Komisarza w Gdańsku Hackinga z r. 1921. Decyzja ta dotyczy spraw administracyjnych - kolejowych w. m. i zawiera ustęp o zakresie użytkowania przez Polskę portu gdańskiego. Decyzja Hackinga pozostaje w związku ze skargą w. m. na nadmierny zdaniem Gdańska rozwój Gdyni.

Komitet prawników zbierał się dwukrotnie w Genewie, raz w styczniu, oraz w lutym i przy drzwiach zamkniętych przesłuchiwał przedstawicieli Polski i Gdańska, przyczem rozpatrywał ich pisemne memorjały. Po 3 miesięcznej pracy komitet zakomunikował Wys. Komisarzowi dwie różne opinie, nie mogąc dojść do uzgodnienia tekstów.

Dwaj rzeczoznawcy, Anglik Williams i Belg Hostie orzekli w dłuższym wywodzie, że odnośny ustęp decyzji b. komisarza Hackinga stanowi sam w sobie obowiązek dla Polski pełnego wyzyskania

portu gdańskiego i nie ogranicza się wyłącznie do transportów kolejowych. Poza tem ci dwaj rzeczoznawcy podkreślili nierozdzielność pomiędzy wyżej wspomnianym ustępem decyzji Hackinga a dalszym ustępem, mówiącym o obowiązku Gdańska zagwarantowania Polsce pełnego dostępu do morza. Dalej rzeczoznawcy stwierdzają, że niezaprzeczalne prawo Polski do budowy innych portów na Bałtyku pozostaje nienaruszone.

Trzeci ekspert, b. min. spraw zagr. Rastaed (Norwegja) w oddzielnej swej opinii przyłącza się wprawdzie do opinii swych kolegów, o ile chodzi o charakter decyzji b. komisarza Hackinga, jednakże uważa, że obowiązuje ona tylko do wszczęcia przez Polskę układow co do wyzyskiwania portu gdańskiego. Min. Rastaed robi junctim między obowiązkami Polski i Gdańska tak, jak to podkreślił Hacking i interpretuje jego decyzję, ograniczając ją jedynie do spraw kolejowych. Należy zaznaczyć, że obie powyższe opinie stanowią materiał orientacyjny dla Wys. Komisarza Ligi Narodów w w. m. Gdańsku, hr. Graviny.

O Białorusi pod knutem sowieckim

I.

Wielkie Księstwo Litewskie w tych granicach jakie ustaliła ostatecznie Unja Lubelska 1569 r. zagarnięte zostało w całości niemal przez Rosję w trzech rozbiorach Polski z wyjątkiem niewielkiego skrawka (Suwalszczyzna), który wzięły Prusy w trzecim rozbiorze, a który następnie wszedł w skład Królestwa Kongresowego.

Martyrologja Litwy pod panowaniem Rosji, która nabrała najgorszym sposobem usiłowała ją zrusyfikować i sprawosławić, znana jest ogólnie.

Wojna światowa, która tak wiele zmieniła w Europie rozdarła też obszar Litwy historycznej na 3 części. Żmudz i północna Suwalszczyzna oraz niewielki przylegający obszar wraz z Kownem jako stolicą wytworzyły niepodległą republikę, t. zw. Litwę kowieńską, obejmującą terytorjum etnograficzne szczepu żmudzkiego i litewskiego z pewną przymieszką miejscami nawet silną, ludności polskiej.

Cała pozostała część, obejmująca dziewięć dzieśiątych obszaru dawnego W. Ks. Litewskiego, zamieszkała w większości przez szczep białoruski, podzielona została traktatem ryskim w 1921 r. pomię-

dzy Polskę a Rosję. Część środkowa wraz z Wilnem oraz zachodnia i południowa weszły w skład państwa polskiego, wschodni zaś, dość szeroki pas ziem dawniej Litwy, dostał się Rosji sowieckiej.

Gdy podczas wojny światowej ziemie te były okupowane przez Niemców, popierali oni tworzenie się narodowego ruchu białoruskiego, by w ten sposób zaszachować i osłabić żywioł polski, znajdujący się tam w mniejszości, lecz silny przewagą kulturalną i ekonomiczną.

Pod auspicjami niemieckimi odbył się w marcu 1918 r. zjazd delegatów organizacji białoruskich w Mińsku, który ogłosił niepodległą Republikę Białoruską. Gdy przy końcu 1918 r. Niemcy przegrawszy wojnę opróżnić musieli okupowane przez siebie obszary, Litwę zajęli bolszewicy i utworzyli tam w styczniu 1919 r. republikę litewsko-białoruską.

Wkrótce jednak sztuczny twór ten przestaje istnieć zajęty przez wojska polskie. Gdy jednak w r. 1920 kontrofenzywa bolszewicka doprowadziła do powownego opanowania tych ziem, tworzą bolszewicy przy końcu tego roku znów B. S. S. R. z początku na szczupłym obszarze, obejmującym tylko sześć powiatów b. gub. Mińskiej. Wkrótce jednak po zawarciu pokoju ryskiego i ustaleniu granicy z Polską, republika ta objęła całą tę część dawniej

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 30. kwietnia 1931 r.

Program obchodu Święta 3-go Maja, 1931 r.

Dnia 2-go maja o godz. 20-tej capstrzyk I-szego Baonu Strzelców z współudziałem organizacji Przystosobienia Wojskowego.

Dnia 3-go Maja przed południem.

1) O godz. 7,30 nabożeństwo w kościele farnym dla dzieci szkolnych,
2) O godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, na które P. P. Przedstawiciele władz i urzędów, Wojsko, Delegacje Towarzystw i Prasy miejscowej oraz Społeczeństwo Polskie niniejszem zapraszamy.

3) Po nabożeństwie zbiórka na Rynku przed ratuszem, przegląd Wojska i Towarzystw.

4) Przemówienie p. starosty Dr. Zaleskiego

5) Defilada Wojska i organizacji P. W.

6) Ogólny pochód z Pl. Jagiellońskiego przez miasto na Pl. Król. Jadwigi.

7) Przemówienie p. Dyrektora Gimnazjum Dr. Korzeniowskiego na Pl. Król. Jadwigi i rozwiązanie pochodu.

W czasie między 9-tą a 1-szą urządzają się kwestę na rzecz Tow. Czytelnia Ludowej.

Dnia 3-go Maja po południu:

1) O godz. 13,30 do godz. 14,30 koncert na Rynku,

2) O godz. 14,30 zbiórka Towarzystw i szkół na Pl. Jagiellońskim i wymarsz na boisko do parku miejskiego.

3) O godz. 15-tej zawody lekkoatletyczne młodzieży,

4) o godz. 16-tej zabawy i gry młodzieży szkolnej

5) O godz. 17-tej pokazy gimnastyczne i różne imprezy,

6) O godz. 17,30 zabawy ludowe dla publiczności, jak:

chodzenie po ściepie poziomym,

włożenie na ślup

więzici w workach itp., zakończenie ogólnymi tańcami.

7) O godz. 20-tej wspólny wymarsz do miasta.

Na boisku przygrywać będą orkiestry Wojskowa i Zakładu Wych. Podczas imprez odbędą się na strzelnicy Powstańców i Wojsaków konkursowe strzelania z broni małokalibrowej dla amatorów, a także czynny będzie obóz harcerski z licznymi atrakcjami.

Bufet obficie zaopatrzony na miejscu.

Wstępne na boisko 20 gr. miejsca na ławkach 50 gr.

Szanowne Obywatelstwo miasta Chojnic uprasza się o udekorowanie domów swych flagami narodowymi, okien nalepkami T. C. L. oraz liczny udział w powyższych uroczystościach.

Stały Komitet Uroczystościowy.

Teatr Ludowy

istniejąca tu amatorska organizacja sceniczna, zamierza znowu wystąpić publicznie z piękną sztuką Wystawiona zostanie w dn. 5 maja w sali hotelu Centralnego Michała Bałuckiego doskonała komedia „Klub Kawalerów”. Wobec popularności jaką cieszy się ten zespół amatorski, rozporządzący pierwszorzędniemi siłami, zaleca się wczesne zamawianie biletów (w Księgarni „Dziennika Pomorskiego”). Ze względu na trudne położenie gospodarcze ceny biletów ustalono na 2, 1,50 i 1 zł. Dalsze szczegóły podamy później.

„Świat bez mężczyzn.“

Sekcja dramatyczna T. G. „Sokół“ w Chojnicach członek Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych przygotowuje na sobotę dnia 2 maja świetną komedię w trzech aktach pt. „Świat bez mężczyzn”. Przygotowania nad wystawieniem powyższej komedii dobiegają końca. Główne postaci w sztuce kreują znani społeczeństwu chojnickiemu z częstych występów na scenie pp. Lipska, Gackowski i Trzebiatowski. Dzielnie sekundują im pp. Kęsikówna, Tarnowski, Sitarek, Piżewski i inni. Kęmiejna i dbała o każdy szczegół reżyserja spoczywa w rękach p. Tarnowskiego, który tykrotnie dał nam dowody swych umiejętności reżyserskich. Nazwiska wyżej wymienione dają nam rękojmię, że sobotni wieczór, spędzony w sali p. Engla na przedstawieniu s. kolew wyjdzie na zdrowie publiczności — wszak humor to zdrowie — i powiększy złotowy fundusz sokoli. Wobec tego żywić można nadzieję że społeczeństwo chojnickie nie odmówi swego poparcia tam, gdzie chodzi o dobro sprawy.

Zebranie ślusarzy i blacharzy.

Onegdaj odbyło się zebranie ślusarzy i blacharzy pod przewodnictwem p. Antoniego Terskiego. Sprawozdanie z ubiegłego roku, zdał p. cechmistrz Towarzystwa liczący obecnie 23 członków. W naukę wstąpiło 25 uczniów, wystąpiło 27. Do egzaminu czeladniczego zgłosiło się 27 uczniów z czego 22 praktycznie złożyło egzamin z wynikiem dobrym, a teoretycznie z wynikiem dobrym 17-tu, 2 z wynikiem bardzo dobrym. Żalono się na wielką szkoliczność dla rzemiosła, którą wytwarzają różni niefachowcy. Pan przewodniczący podziękował członkom za liczny udział, zamknął zebranie.

Geny targowe.

Na wczorajszym targu płacono: jajka 1,40—1,50; masło 2 — 2,20; płatki 50—70 gr. okonki 80—1,20; szczupaki 1,30—1,50, węgorze 2,30. skopowina 1 zł, wieprzowina 0,80—1zł; cielęcina 0,80 — 1,20zł, gęsi 7—9 zł; kaczki 5—6 zł; kury 3—4,50, indyki 7—9 zł; gołąbki 2 zł para, kapusta 25—40 gr, kapusta czerwona 50 gr, pietruszka 15 gr, marchew 20 gr litr, cebula 40 gr, szpinak 25 gr, sałata 40 gr. główka, jabłka 1—1,50 za litr., żyto 15 zł. jęczmień 14,50, owies 14,50, seradela 45 — 50 zł. kartofle 4—4,50, prosiaki 30—35 zł za parę, drzewo 13—14 zł, siano 1,—1,20.

Litwy historycznej, która pozostała pod władzą Sowietów.

Przy końcu r. 1922, gdy na X wszechrosyjskim zjeździe Sowietów utworzony został Związek Socj. Sow. Republik (Z. S. S. R.), w skład jego weszła Białoruska S. S. Republika w charakterze państwa związkowego. Jednostka ta polityczno-administracyjna obejmuje obszar 126 tys. km. kw. zamknięty od zachodu od miasta Dryssy do Prypeci, granicą państwową Polski, na północy sięgający po pas jezior rozciągających się na północ od Połocka i po linię przebiegającą przez miasta: Wielkie Łuki, Nowel, Siebież do granicy lotewsko-sowieckiej. Następnie granica Republiki Białoruskiej wybiega na wschód od Dniepru i Soży, a od ujścia Soży Dnieprem do ujścia Prypeci i nieco na południe od Prypeci znów do granicy Polski.

W granicach tych zamknięty obszar przedstawia się jako czworobok długości około 500 klm. szerokości 120 — 350 km. Ludności znajdowało się tam wedle spisu z dnia 17 grudnia 1926 r. — 4.983.240 — obecnie więc niewątpliwie znacznie ponad 5 milionów. Gęstość więc zaludnienia wynosi 40 osób na 1 km. kw. czyli prawie dwukrotnie mniej niż w Polsce. Przewaga ludności wiejskiej jest tu ogromna, na wieś przypada bowiem 84 proc. ogółu ludności, na ludność miejską i robotniczą zaledwie 16 proc.

Gdańsk, Niemcy i Polska w perspektywie dziejów

Przedsiębiorca zagraniczny ma być łącznikiem między Górnym Śląskiem a Bałtykiem po wydzierżawieniu linii kolejowej, łączącej Górny Śląsk z Gdynią. Równocześnie jesteśmy świadkami ostatniego zatargu między Polską a Gdańskiem na tle pruskiego szowinizmu tego ostatniego.

Sprawy te są bardzo poważne i wymagają bystrogo spojrzenia wstecz i naprzód.

Pomorze nie miało szczęścia do Polski, a z nim razem Gdańsk, który przecież zbudowała i rozbudowała ręka i praca polska, jak tego dowodzi historia. Nie wolno nam też zapominać, że obecnie Polska buduje Gdynię wielkim kosztem i z wielkimi ofiarami.

Odwróćmy karty historii i przypatrzmy się przeszłości i położeniu Gdańska.

Mapa mówi nam, że miasto to powinno być stolicą handlową Polski i koncentrować u siebie cały nasz handel z morskimi państwami świata. A tym czasem Gdańsk, mimo swej woli, służył często obcym, niemal i bezskutecznie nieraz walczył o swą przynależność do Polski. Książęta bowiem pomorscy i królowie polscy, dla chwilowej potrzeby lub nawet wygody, zaprzęszali to miasto przywilejami i koncesjami, udzielanymi obcym, zwłaszcza Niemcom.

Stare kroniki i archiwa miasta Lubeki, Hamburga i innych miast hanzeatyckich wspominają o Gdańsku. Pod rokiem 997 czytamy, że w Gdańsku władają pomorscy książęta i nadmorską tę osadę zamieszkuje wyłącznie Słowianie. Już w owym czasie Gdańsk był morską przystanią i ośrodkiem handlowym ziem bałtyckich i polskich. Wisła bowiem łączyła ten port z najdalszymi miastami bogatej i szerokiej Polski i zapewniała zbyt towarów i dogodny przewóz wszelkich surowców.

Niemcy starali się od najdawniejszych czasów opanować Gdańsk i osadzić tam swych kolonistów. Taka kolonizacja groziła Polakom odepchnieniem od morza, więc bronili się długo przed tą inwazją, gdyż aż do drugiej połowy XIII wieku.

Niestety w 1272 roku książę pomorski Mściwoj udziela Lubece pozwolenia na założenie faktorii w Gdańsku. Fakt ten stworzył nowe dzieje Gdańska.

W 1299 r. wymiera ród książąt pomorskich, prawnych dziedziców Gdańska. Według ówczesnego prawa w Polsce Pomorze przechodziło prawem dziedzictwa pod władzę Piastów, a mianowicie króla polskiego Władysława Łokietka. Smutnym trafem napad Czechów zmusił Łokietka do fałszywego kroku, gdyż pozwolił na to, by Krzyżacy w jego imieniu zajęli Pomorze i Gdańsk.

Krzyżacy trzymali ten łup silnie w garści i Kazimierz, syn Łokietka, nie rozumiejąc ważności Gdańska pozwolił na to, że Krzyżacy 160 lat dzierżyli w swych szponach miasto tak ważne, a tak lekomyślnie wydane na szafot niemieckim katom.

Już bowiem w roku 1308, dnia 4-go sierpnia, w dniu św. Dominika, świat cały jest świadkiem straszliwej rzezi polskiego ludu, w czasie targu i wielkiego zjazdu okolicznych mieszkańców. — Europa milczała wówczas...

Niemcy jednak nie wymordowali w czasie tej rzezi wszystkich Polaków, gdyż jeszcze dzisiaj pamiętają w Gdańsku dzielnicę tak zwaną „Hekel-

werck“, polską część miasta, zamieszkałą przez polskich rybaków. Liczna ta ludność rządziła się długo swymi dawnymi prawami i jeszcze w 16 w. istniał przy ul. Naethlergasse budynek, noszący nazwę polskiego ratusza. W tym czasie liczył Gdańsk około 40.000 mieszkańców.

Krzyżacy też nie dowierzali mieszczanstwu gdańskiemu i podgryzali stale dobrobyt i handel miasta. Największym wrogiem Gdańska był mistrz Paweł von Russdorf. Stara się on przenosić miejskie przywileje handlowe na rycerzy krzyżackich, poczynających trudnić się handlem. Mistrz ten zakazuje miastom pruskim wzajemnych stosunków handlowych. Chętno i inne miasta pomorskie nie mogą wywozić towarów do Gdańska bez pośrednictwa rycerzy krzyżackich.

Nie dziw też, że w Gdańsku rośnie z roku na rok nienawiść do Krzyżaków i miasto to coraz częściej prosi Polskę o ratunek.

Dnia 13 marca 1440 r. miasta pomorskie zawie rają w Kwidzynie ugodę, która ma na celu obronę przeciwko uciskowi — ze strony zakon. Gdańszczanie nie dopuszczają żadnego rycerza krzyżackiego do obywatelstwa i nie pozwalają im na kupno nieruchomości w mieście.

Walka ta trwa bez przerwy z różnym skutkiem. Zakon coraz silniej zaciskał pętle niewoli gdańskiej, a miasto ubożało, co w końcu musiało doprowadzić do otwartej wojny.

Dnia 18 kwietnia 1453 r. poselstwo Gdańska prosi króla polskiego o pomoc, a dnia 15 lutego 1454 Gdańsk wypowiada posłuszeństwo Krzyżakom i wchodzi w skład Rzeczypospolitej Polskiej.

Od tego czasu miasto to wzrasta w bogactwo i potęgę, rozwija swój handel z Europą i ze wschodem, zwłaszcza z Moskwą.

W pracy tej Gdańsk napotyka na niebywałe trudności ze strony Hanzy i Niemców, jednak oparcie o Polskę i jej ówczesne siły ratuje miasto. Na tem korzysta Polska i Gdańsk. Wówczas nie było w Polsce miasteczka, której nazwy nie wymieniałoby w dokumentach miejskiego archiwum w Gdańsku na dowód, że kupcy gdańscy docierali w Polsce do każdego zakątka.

W pamiętnikach gdańskich czytamy często o zacności Polaków, o ich uczciwości w stosunkach handlowych, o ich towarzyskiej kulturze, życzliwości i przyjaźni dla miasta.

W Polsce kupiec gdański znalazł zawsze opiekę, szybką i sumienną sprawiedliwość i bezpieczeństwo, podczas gdy korsarze i rabusie niemieccy grasowali bezkarnie na drogach handlowych a u dworów Europy nie można było dopytać się pomocy, poszanowania prawa i obrony. Władze polskie ściągają dla kupców gdańskich należności od dłużników i to skutecznie, a bezwzględnie, gdy na zachodzie Europy trzeba było z powodu braku egzekutywy ponosić wielkie straty. Morska droga na zachód była w owych czasach więcej niebezpieczną, ale jeszcze niebezpieczniejszą była droga przez kraje niemieckie.

Kroniki gdańskie wymieniają licznych niemieckich korsarzy i rabusiów. Pod rokiem 1431 uwieczniają panów Mass, 1445 r. niejakiego Tesmer, Kamecke, a 1448 r. braci Hansa i Henryka Manteufflów.

Gdańsk wówczas sam się bronił i tulił do Polski, jako do swej oregonki. Równocześnie rozwijał swój handel ze wschodem, oddając u siebie

surowiec i towary wschodnie zachodowi o ile możliwości na ryzyko kupców zachodnich.

Królowie polscy często popełniali błędy w stosunku do Gdańska, czasem rząd Rzeczypospolitej czynił w tym kierunku błędne posunięcia, ale Gdańsk sam czuwał nad swym losem i paraliżował grożące mu ciosy. — A zawsze wiernie stał przy Polsce.

Mimo tego, że Polacy nie oparli się inwazji Gustawa Adolfa, — Gdańsk przeciwstawił się wówczas Szwedom i nie otworzył im bram swego miasta. Gdańszczanie zasłaniaли swymi pierściami króla St. Leszczyńskiego przeciwko saskiemu Augustowi, W 1793 r. ten „niemiecki“ Gdańsk wytrzymał dwumiesięczną blokadę pruską w czasie gdy polskie miasta biernie patrzyły na inwazję Mollendorców i Trenków.

Nie dziw też, że miło i rzewnie dzwonią Polakowi zegary i dzwony licznych wież Gdańska, tak pełne polskiej pamiętek. Starożytnie to miasto, na pozór niemieckie, żywi w sobie dzisiaj jeszcze wiele duszy polskiej i z murów bije zawsze ciepły promień dawnego panowania Rzeczypospolitej.

A obok tego wyczuwać się daje skarga. Koncesja wprowadziła Krzyżaków na Pomorze, koncesja dała im Gdańsk, koncesje i przywileje, nieudolne i niecelowe prawa niszczyły dobrobyt, swobody i wolność tego miasta, — wobec tego należy się wystrzeżać podobnego postępowania i pamiętać, że Gdańsk i Gdynia to dwie miejscowości nadmorskie, przedstawiające polskie Pomorze, łączące nas z Bałtykiem i niewolno nam dopełniać dawnych błędów pod płaszczykiem aktualnych potrzeb państwa, jeśli chcemy te miasta i tę część Polski utrzymać trwale w łączności z Rzeczypospolitą i hartu tamtejszego nie chcemy wydać na łup cudzej chciwości.

Nar. pielgrzymka Polska do Padwy

organizowana przez OO. Franciszkanów, rusza z Krakowa 16 sierpnia i wraca tamże 2 września (razem dni 17). Koszt całkowity Pielgrzymki wynosi: dla 3 klasy 650 zł, dla 2 klasy 930 zł, przyczem różnica między 2 a 3 klasą dotyczy klasy w pociągu, mieszkania i wikt na postojach. Kwatery masowe nie będą praktykowane. Pielgrzymka zwiedzi Wenecję, Padwę, Asyż, Rzym, Florencję, Wiedeń. Zapewniona opieka lekarska. Zwiedzanie wszystkich nieco odległych obiektów samochodami. Organizacja Pielgrzymki stara się o zniżkę paszportową i ulgi wizowe. W tym celu Uczestnicy zechcą podać czas i miejsce swego urodzenia, zawód oraz przy należności do województwa i starostwa. Zapisy przedłuża się niniejszem do dnia 25 czerwca. Korespondencję kierować należy pod adresem: Lwów, Klasztor OO. Franciszkanów, Pielgrzymka.

Wielki proces przeciwko wierzącym w Rosji Sowieckiej

Moskwa. We wsi Savaljowo aresztowano ostatnio 18 osób, pozostających pod zarzutem walki z bezbożnikami. Aresztowani tworzyli własną organizację, która prowadziła agitację wśród miejscowej ludności przeciwko niewierzącym. Proces odbędzie się 8 czerwca br. w Orjolu. Cztery oskarżonym grozi kara śmierci.

do wsi stary strzeżnienny księcia, który jechał za swym panem, zrównał się z nim.

— Widzisz batiuszka (dosłownie znaczy ojciec, lecz u Rosjan wyraz ten równa się prawie naszemu „panie“) kura ich rodzila! — powiedział wesoło — jako oni pięknie obchodzą Agrafenę Kupalnicę (w wigilję św. Jana). Należałoby tutaj odpuścić, konie się pomęczyły, a nam samym podjadłszy będzie wesołej jechać.

— Eh! już niedaleko do Moskwy — odrzekł z niechęcią książe, ale gdy sługa bardziej zaczął go presić, — dobrze — rzekł w końcu Srebrny — odpoczywajcie!

— Hej! wy tam! — krzyknął Micheicz zwracając się do jeźdźców (drużyna była pod zwierzchnictwem strzeżniennego) zdejmujcie kotły! rozpalcie ognie!

Wnet wszyscy z siodeł zeskokczyli i poczęli rozwiżywać juki. Książę zsiadł też z konia. Poznając w Srebrnym człowieka wysokiego rodu chory przerwał śpiew, starzy zdjęli czapki i wszyscy stali, oglądając się w zdumieniu, czy mają, śpiewać dalej, lub nie?

— Nic sobie z nas nie róbcie, dobrzy ludzie! — powiedział Srebrny — śpiewajcie dalej — miło i nam będzie posłuchać waszych pieśni.

— Bóg zapłać, zacny bojarze — odszekał stary gospodarz — kiedy Wasza Miłość nami nie gardzi prosimy pokornie śiadź, a my cię młodkiem, jeżeli pozwolisz, poczęstujemy; tak dobry bojarze, wypij na zdrowie. Głupie! — ciągnął dalej, odwracając się do dziewczynek — czyliście się zlekły? czyż nie widzicie, że to bojar ze swoją drużyną, a nie jacyś tam oprycznicy. Widzisz bojarze od tej pory, jak u nas w Rosji nastąpi oprycznictwo, nasz brat wszystkich się boi; niema życia dla biednego człowieka! Nawet w święto pij a nie dopijaj! pij a oglądaj się! Jak chmura przyleciał ni stąd ni zowąd, jak śmieć spadną na głowę. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

1) przez Hr. A. K. Tołstoja.

I.

Oprycznicy.

Roku od stworzenia świata 7703 a Pańskiego 1565 w gorący letni dzień 23 czerwca, młody bojar (dawny arystokrata rosyjski) książę Nikita Romanowicz Srebrny podjechał wraz ze swą drużyną do wsi Miedwiediewki, znajdującej się w odległości blisko trzydziestu wiorst od Moskwy.

Książę przez całe pięć lat był na Litwie. Posłał go car Jan IV do króla Zygmunta w celu zawarcia pokoju po wojnie, którą podówczas z Polską prowadził. Ale na ten raz wybrał car nietęgiego dyplomata. Polacy, już gotowi na pewne ustępstwa, wywiedziawszy się od księcia o słabych stronach rosyjskiego państwa, wnet powiększyli swe żądania. Wtedy młody książę nie mógł pohamować swego gniewu, na sejmie uderzył kulakiem w stół i rozerwał przywiezione z sobą do podpisania papiery. Taki gorący postępek w jednej chwili popsuł wszelkie dyplomatyczne kroki Rosjan i Srebrny nie uniknąłby śmierci z rąk Jana, gdyby na swoje szczęście nie otrzymał był tego samego dnia z Moskwy rozkazu zerwania wszelkich pokojowych kroków. Z radością wyjechał Srebrny z Wilna, przemienił aksamitną odzież na błyszczący mundur i poczał bić Litwinów, gdzie się dało. Wykazał, że lepszym jest wojakiem, niżeli dyplomata.

Powierzchność księcia zupełnie odpowiadała jego charakterowi. Na twarzy, więcej przyjemnej niż pięknej, malowała się otwartość. W jego, ciemnych, szarych oczach z czarnymi, dużymi rzęsami, wyczytać było łatwo stanowczość, nie pozwalającą mu ani na chwilę zawahać się w krytycznej chwili.

Zmiany w stosunku liczebnym narodowości

Jakie zmiany zaszły w stosunku liczebnym poszczególnych wyznań i narodowości, zamieszkujących terytorjum Rzeczypospolitej po spisie ludności w roku 1921? Jakkolwiek definitywną odpowiedź na to pytanie da dopiero następny powszechny spis ludności, który ma być dokonany w końcu roku bież., — to jednak już obecnie można ustalić dość dokładne liczby obrazujące obecny stan rzeczy, a zatem i zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich lat dziewięćciu.

Liczy te czerpiemy od prof. St. Szulca, uczonego statystyka, który na naszą prośbę przeprowadził odpowiednie obliczenia.

Na wstępie jednakże należy nadmienić, że największe i najdonioślejsze przesunięcia w stosunku sił odbyły się przed spisem r. 1921, w okresie pierwszych paru lat po odzyskaniu niepodległości, kiedy to masowa emigracja Niemców z Pomorza skierowała a następnie z Pomorza przywróciła tym dzielnicom ich rdzennie polski charakter. Przechodząc kolejno do polskiego Śląska należy stwierdzić że i tu od czasu przyłączenia tej dzielnicy do Polski odbywa się stale z roku na rok, jakkolwiek wahadłowo i w niejkiej zależności od koniunktury politycznych i gospodarczych, widoczny wzrost polskości z uszczerbkiem dla napływowego elementu niemieckiego.

Nader poważne zmiany przed spisem r. 1921 zaszły również w Galicji Wschodniej. Odplyw nacjonalistycznych żywiołów ukraińskich na teren Ukrainy, objętej wówczas wojną domową, podniósł procentowo i to dość znacznie odsetek ludności polskiej w województwach Lwowskim, Stanisławowskim i Tarnopolskim.

Po tym wstępie wracamy do zmian zanotowanych przez statystykę po roku 1921. W tym roku

liczono w Polsce rz.-katolików 63.8 proc. i katolików greckich 11.2 proc.

Razem ludność katolicka w Polsce w pomienionym roku wynosiła okragło 75 procent ogółu ludności państwa.

Prawosławnych liczono wówczas 10.5 procent, ewangelików 3.7 procent, starozakonnych — 10.5 proc.

Od tego czasu stosunki uległy dość znacznym zmianom. Wpłynęło na to: przyrost naturalny, emigracja i repatriacja. Dzięki tej ostatniej, która dodała Polsce około 1.5 milionów ludności przeważnie prawosławnej, podskoczył procentowo odsetek tej ludności z 10.5 proc. na 12.4 proc., wzmacniając żywioł ruski w czterech województwach wschodnich. Jednocześnie ze zwrotem procentowym ludności ruskiej odbywał się masowy odplyw, głównie z kresów wschodnich poza granice kraju, Niemców-ewangelików. Wskutek tego ubytek ewangelików wynosi okragło 1 proc. ogółu ludności państwa (z 3.7 proc. — 2.7 proc.) W r. 1921 liczono ewangelików 1.015.000, — obecnie liczba ich wynosi 842.000.

Zasluguje na uwagę również ubytek procentowy starozakonnych, którzy w ciągu dziesięciu lat stracili 0.8 proc. (z 10.5 proc na 9.7 proc.)

Liczba rzymskich katolików podniosła się w tym samym czasie z 63.8 proc. do 64 proc., a liczba greckich katolików nieco spadła, mianowicie z 11.2 proc. na 10.9 proc. W ten sposób liczba bezwzględna samych tylko rz.-katol. wynosiła na początku roku bież. 19.935.000 ludzi. Jeżeli dodamy do tego Polaków innych wyznań, to okaże się, że ludność polska Rzeczypospolitej przekracza o wiele dwadzieścia milionów głów.

„Polska“

Kto zetnie głowę wampirowi z Düsselddorfu?

Po wyroku na „wampira“ prasa radykalna w całych Niemczech poruszyła zagadnienie, czy Kürten będzie stracony na szafocie. Nie jest to taka prosta sprawa, jakby się wydawało.

Choć w prawodawstwie niemieckim kara śmierci nie została zniesiona, jednak skutkiem akcji rozmaitych pseudo-humanitarnych organizacji nie była wykonywana, a skazanym na śmierć od kilku lat już zamieniano karę na bezterminowe więzienie. W sprawie stracenia Kürtena zagadnienie kary śmierci na nowo wybuchło w niemieckiej opinii publicznej. Stanowisko lewicy popiera część lekarzy, utrzymujących, że Kürten jest typowym zbrodniarzem i że winien być umieszczony w szpitalu dla obłąkanych, a nie stracony. Ostateczna decyzja, co do losów wampira leży w rękach pruskiego ministra sprawiedliwości, który wyrok powinien podpisać. W Berlinie utrzymują jednak, że minister sprawiedliwości nie chce na siebie wziąć pełnej odpowiedzialności i że odda tę sprawę do rozstrzygnięcia rządowi pruskiemu.

Tysiączne tłumy zaczynają w Düsselddorfie demonstrować za straceniem Kürtena. Düsselddorfianie wyrażają pogląd, że dopóki „wampir“ będzie żył, może zbiec z więzienia, a wtedy nikt w Niemczech nie będzie pewny życia.

W razie dojścia do wykonania wyroku, Kürten odda głowę pod topór. Do władz sądowych w Düsselddorfie z braku katar, zwróciło się kilku obywateli z gotowością ścięcia głowy Kürtenowi. Fakt ten ilustruje znakomicie napięcie umysłów, jakie sprawa ta wywołuje.

O Polsce w Londynie

Londyn. „The Times“, omawiając odrzucenie w Sejmie wniosku o votum nieufności przeciwko rządowi p. Ślaska, dochodzi do wniosku, że wniosek ten zapewnił obecnemu rządowi w Polsce dłuższe trwanie, niż początkowo przypuszczano.

Mianowicie po powrocie Marsz. Piłsudskiego z Madery, rozważano poważnie możliwość wprowadzenia zmian w obecnym rządzie. Dziś Marsz. Piłsudski zdecydowany jest utrzymać ten rząd dłużej, czyniąc z tego kontrdemonstrację przeciwko opozycji.

Rozwarstwianie religii w Czechosłowacji

Dane statystyczne z Czech

Praga. Obliczanie wyników ostatniego spisu ludności w Czechosłowacji, który się odbył w roku ubiegłym, trwa w dalszym ciągu. Najsztybniej wykończone zostaną dane statystyczne, dotyczące największej jednostki administracyjnej Czechosłowacji — Czech, następnie zaś ziem morawsko-szląskiej, słowackiej i Rusi Podkarpackiej. Z ogólnej liczby obywateli Republiki czechosłowackiej, 7.1 przypada na Czechy. Narodowościowe rozwarstwienie nie jest dotychczas bliżej znane, ale dane statystyczne, odnoszące się religii są już opracowane.

I tak katolików w Czechach jest stale poczet najwięksi, gdyż około 74 proc. Po wojnie światowej przejawiała się w Czechosłowacji silna tendencja antykatolicka, głównie z tego powodu, że Kościół rzymsko-katolicki rzekomo popierał Habsburgów. Wielka liczba wyznawców przeszła do t. zw. cerkwi czechosłowackiej, która posiada liturgję podobną jak Kościół rzymsko-katolicki i ma własnego patriarchę. O wiele większą liczbę od wyznawców cerkwi czechosłowackiej stanowią bezwyznaniowci. Podana poniżej statystyka zaznacza nas naj lepiej z rozwarstwieniem religij w Czechach:

| Wyznanie: | Liczba wyznawców wg. spisu ludności: |
|------------------------------------|--------------------------------------|
| Rzymsko-katolickie | 5.317.000 |
| Grecko-katolickie | 8.000 |
| Ormiańsko-katolickie | 24.000 |
| Ewangelickie „Braci czeskich“ | 199.000 |
| Niemiecko-ewangelickie | 98.000 |
| Ewangelickie augsburskie i reform. | 4.000 |
| „Jedność braterska“ | 6.000 |
| Cerkiew czechosłowacka | 618.000 |
| Prawosławne | 15.000 |
| Staro-katolickiego | 17.000 |
| Mojżeszowego | 76.000 |
| Bezwyznaniowych | 727.000 |

W porównaniu ze spisem ludności w roku 1921 we wszystkich niemal wyznaniach zaznaczył się przyrost, zwłaszcza w cerkwi ewangelickiej i czechosłowackiej, sięgający 120—130 proc. najmniej zaś w Kościele rzymsko-katolickim — 1,92 proc. Liczbą bezwyznaniowych wzrosła o 10 proc. w ciągu ostatnich dziesięciu lat. W stosunku do wzrostu obywateli zaznacza się wśród katolików spadek o 4,2 proc. Na 1.000 obywateli w Czechach w roku 1921 było katolików 782, obecnie zaś liczba ta spadła do 747.

Olbrzymia afera przemycnicza w Ameryce

Nowy Jork. Niebywałych rozmiarów przemysł narkotykowy, głównie morfiny, udało się przychwycić policji amerykańskiej. Zapewne był to największy przemysł morfiny jaki kiedykolwiek ujawniono gdyż wartość skonfiskowanej trucizny sięga miliona dolarów.

Przemysłu dokonywał niemiecki parowiec linji Hamburg — Nowy Jork „Milwaukee“, wioząc narkotyki pod nalepkami farb dozwolonych do wwozu. Zrewidowanie próbné jednej z takich paczek ujawniło morfina, zamiast farby, dalsza rewizja przyniosła sensacyjne rezultaty, gdyż wszystkie prawie paczki zawierały morfina kokainę lub inne narkotyki.

Budżet państwowy za rok 1930-31

Zestawienia statystyczne wykazują, że preljm narz budżetowy za rok 1930-31 dał po stronie dochodów 2 miliardy 747 milionów 850 tysięcy złotych, podczas gdy preliminowano 3 miliardy 38 milionów 787 tysięcy zł. Wydatki faktyczne wynosiły 2 miliardy 801 milionów 280 tysięcy zł. Niedobór wynosi 53 miliony 440 tys. zł.

Administracja dała w dochodach 1.825.435.000 zł, gdy preliminowano 1.901.419.000 zł. Z tego po-

datki bezpośrednie 714.041.000 zł a preliminowano 668 milionów. Podatki pośrednie 183.387.000 zł — prelimin. 186.275.000 zł. Dochody z ceł wynoszą 257.548.000 zł — preliminowano 386 milionów; opłaty stempłowe — 177.181.000 zł — preliminowano 195.800.000 zł. Podatek majątkowy dał: 20.452.000 zł. — preliminowano 76 milionów, 10 proc. dodatku do danin publicznych dało sumę 108.018.000 — gdy preliminowano 100.900.000 zł. Inne dochody administracyjne wyrażają się cyfrą 362.286.000 zł — preliminowano 288.444.000 zł. Przedsiębiorstwa dały 117.723.000 zł — preliminowano 180.437.000 zł. Monopole dały 804.692.000 zł, podczas gdy preliminowano 956.881 tysięcy złotych.

Największe centrum przemysłowe na Uralu

Do jednego z największych skupień przemysłowych w chwili obecnej na Uralu, należy bezsprzecznie miasto Czelabińsk, położone w zachodniej Syberji.

Posiada bowiem olbrzymią fabrykę traktorów, dwie wielkie elektrownie i cały szereg drobnych fabryk, kopalń i hut.

Liczba robotników, zatrudnionych w czelabińskich warsztatach pracy, wzrosła w ostatnich trzech latach z 16-tu na 70.000.

Na budowę domów mieszkalnych w Czelabińsku wyasygnowano 22 milj. rubli sowieckich.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędzisz nałogu kupowania zagranicznych towarów

Związek Obrony Przemysłu Polskiego ul. Rzeczypospolitej 1.

Z Pomorza

Z Rady Miejskiej.

Starogard. Wobec zniesienia przez p. wojewodę wszelkich uchwał Rady Miejskiej ze względu na nieobecność radnego Bączkowskiego, dokonano nowego wyboru przewodniczącego Rady Miejskiej, uchwalenia budżetu itd.

Radny Balewski w tajnym głosowaniu otrzymał 15 gł., radny Lisewski zaś 11 głosów, zatem przewodniczącym Rady Miejskiej pozostał nadal dr. Balewski. Zastępcą przewodniczącego Rady Miejskiej wybrano radnego Krauzego, sekretarzem radnego Bekera, zastępcą sekretarza radnego Mikołajskiego.

Budżet miasta po poczynieniu małych zmian został uchwalony.

Na radców wybrano dr. Sucheckiego, Stanisława Odyę, kupca i Sutarskiego Karola, kupca.

Miesiąc więzienia za opór władzy. — Lanklewicz Franciszek, ojciec, Władysław i Alojzy, synowie, wszyscy z Rzężęcina pow. starogardzkiego zostali przez sąd Powiatowy skazani każdy na miesiąc więzienia za opór władzy (podczas przeprowadzenia rewizji w domu).

Więzienie za kradzież. — Kosecki Jan, Rozmawity Wilhelm i Rozmawity Walter z Zblewa skazani zostali pierwszy na 10 dni więzienia — drugi i trzeci po 7 dni więzienia za kradzież siławek, mydła i proszków do prania u p. Stopy z Łukowa.

14 dni więzienia za kradzież i pobicie. — Malinowski Bolesław i Kamiński Józef skazani zostali każdy na 14 dni więzienia za pobicie oraz za kradzież gotówki.

Wycieczka rodaków z Śląska Opolskiego.

Gdynia. Dnia 29-go bm. o godz. 8.30 rano pociągiem pociąg z Warszawy przybyła do Gdyni wycieczka działaczy społecznych ze Śląska Opolskiego w liczbie 30 osób. Kierownikiem wycieczki jest p. Jan Wawrzyniak. Tegoż samego dnia o godz. 6.30 wieczorem wycieczka udała się do Poznania. Wycieczkę wspomnianą podejmowała w Gdyni jedna z organizacji społecznych, która wydała na ich przyjęcie śniadanie i obiad. Goście zwiędzili dokładnie miasto oraz urządzenie w porcie.

Około 50 statków w porcie. — Ostatniej niedzieli w porcie gdyńskim znajdowało się 44 statków, w tem 2 na redzie, a 42 w porcie, nie licząc statków Żegluga Polskiej. Jest to pierwszy pocieszający wypadek w tym roku. Od istnienia portu jedynie tylko w sierpniu ub. roku znajdowało się w porcie jednego dnia aż 51 statków. W roku bieżącym przeciętna liczba nie przekraczała nigdy 25 statków z Żegl. Polską włącznie.

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice. Drukarnia drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach. Wydawca Juliusz Schreiber, Chojnice.

Sztafeta kolarska Gdynia—Katowice

przejeżdżała wczoraj przez miasto nasze. Sztafeta wyruszyła z Gdyni w związku z uroczystościami 10-lecia powrotu na łono Rzeczypospolitej ziemi Górnośląskiej. Już na długo przed przybyciem sztafety zgromadzili się mimo deszczu dość licznie mieszkańcy naszego miasta. Z przedstawiciele władz obecni byli p. burmistrz Dr. Sobierajczyk, p. wicestarosta Semrau, liczni przedstawiciele instytucji, oraz kierownicy sztafety kolarskiej. Z chwilą ukazania się kolarza z wodą morską orkiestra Przystosobienia Wojskowego Zakładu Wychowawczego, na powitanie odegrała marsz, poczem wręczono wodę i adres hołdowniczy p. burmistrzowi. Pan burmistrz w swym przemówieniu wskazał na doniosłość uroczystości śląskich, w których również i Pomorze żywy udział bierze. Dla zadokumentowania łączności z braćmi Ślązakami zorganizowano sztafetę, która wiezie wodę morską, jako symbol spólni między obu dzielnicami. Na uroczystości te zewsząd udają się delegacje, by swym pobytom zaświadczyć, jak drogą jest wszystkim ziemia śląska. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej zakończył swe przemówienie p. burmistrz, poczem wręczył wodę i adres hołdowniczy kierownikowi sztafety, a ten kolarzom, by je dalej wzięli na Śląsk i wręczyli głowie państwa p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Kolarzy żegnano odegraniem marsza. Członkowie sztafety byli z Kolejowego Przystosobienia Wojskowego z Bydgoszczy, na powitanie których wyjechało kilku kolarzy miejscowych. Jak się dowiadujemy, również i z Chojnic prawdopodobnie wyjedzie delegacja do Katowic. Chojniczanie przez swój liczny udział zadokumentowali swą łączność duchową z Dzielnicą Piastowską.

Z życia harcerek.

Z kazji przypadającego na dzień 24 ub. tyg. święta patrona skautów św. Jerzego odbyło się w niedzielę wspólne nabożeństwo w kościele gimn., podczas którego młodzież jak i starszyzna harcerska przystąpiła do Komunii św.

W drużynach żeńskich odbyła się pozatem uroczystość składania przyrzeczenia harcerskiego — 32 harcerki przyrzekały na sztandar Rzeczypospolitej że „mają szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie i nieść chętną pomoc bliźnim i być posłuszną prawu harcerskiemu“.

Celem omówienia akcji letniej odbyła się w tym samym dniu o godz. 11-tej w Szkole Wydziałowej odprawa drużynowych Hufca chojnickiego z udziałem drużynowych z Chojnic, Brus, Kościerzyny, Starogardu i Osia. W zastępstwie Kom. Chojnickiej Pomorskiej przybyła dhna hm. Laśniakówna komendantka hufca toruńskiego. Jako goście zaszczytowi odprawę p. przełożona Matysikowa, p. prof. Bieszk i p. Lange, kom. hufca męskiego. Po zaganieniu obrad przez kom. hufca dhnę Ulandowską drużynowe poszczególnych drużyn składały sprawozdania z pracy w swoich drużynach.

Drugim punktem programu było omówienie akcji letniej. Komendantka hufca podała do wiadomości, że Hufiec chojnicki urzęduje 3-tygodniową kolonję harcerską w okolicy Tczewa w uroczej miejscowości nad Wisłą. Koszt utrzymania będzie wynosił 25 zł i koszt podróży.

Pozatem odbędzie się staraniem Komendy Chojnickiej 4-tygodniowy kurs dla drużynowych w miejscowości podgórskiej, w Małopolsce (w pow. stanisławowskim) lub na jeziorze chojnickim.

Dla nauczycielek, chcących prowadzić druż. harc., urzęduje Inspektorat przy Ministerstwie W. R. i O. P. kurs od 3. — 30. lipca w Runowie Krańskim.

G. K. Z. urzęduje w lipcu 1) 5-tyg. kurs wodny w Trokach, 2) harc. kurs wychowawnia fiz. 3) starszoharc. obóz na Kresach Wschodnich.

Postanowiono jak najliczniej obesać poszczególne kursy, aby uzyskać wykwalifikowane instruktorki pracy harcerskiej. Hasłem „Czuwaj!“ zakończono odprawę.

Egzamin.

14 kwietnia pod kierunkiem cechmistrza p. Tierskiego odbył się egzamin czeladniczy. Ławnikami byli p. Kardacz z Czerska z ramienia mistrzów i Antoni Szmagliński z ramienia czeladników. Egzamin złożyli: Buchard z wynikiem dobrym, Klemens Helmin z wynikiem dobrym, Mazurkiewicz Alojzy praktycznie dobrze, teoretycznie dostatecznie, Piepiorka Paweł z wynikiem dobrym, Gliszczyński Augustyn z wynikiem dobrym, Kontrolę nad egzaminem miał p. Balkow Oskar z Chojnic. Dnia 27 kwietnia egzamin złożyli: Drzazgowski Leon z wynikiem b. dobrym, Renk Zygfryd z wynikiem dobrym, Gierszewski Franciszek z wynikiem dobrym, Polaszek Jan praktycznie dostatecznie, teoretycznie dobrze, Dobrindt Jan praktycznie dobrze, teoretycznie dostatecznie. Powyżej wymienionym życzymy wszelkiej pomyślności w pracy dla dobra rzemiosła polskiego.

Dzika miłość!

Kino Nowości wyświetla dziś w czwartek — płomienna gwiazda Meksyku Dolores del Rio w dramacie rozpętanych namiętności. **Dzika Miłość** rozgrywający się na tle dzikiej przyrody górskiej, w środowisku cyganów, górali i zbójników.

Wykopaliska na Pomorzu.

Rozpoczają prace wykopaliskowe na Pomorzu zapowiadają się bardzo interesujące. W okolicach Torunia odkryto kilka osad z młodszej epoki kamiennej. Dwie takie same osady odkryto m. in. na Górze Kozackiej i Górze Dębowej. W Chylińi na obszarze leśnictwa Zwierzyniec odkryte zostały przy robotach leśnych ślady grobów przedhistorycznych. Badania wykazały, że na terenie obejmującym około 200 m. kw. na wysokim pagórku znajduje się większa ilość grobów skrzynkowych, pochodzących z 800 roku przed narodzeniem Chrystusa, oraz 14 kręgów kamiennych, będących pozostałościami kurhanów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa kręgi owe przyczynią się do wyjaśnienia całego szeregu ciekawych zagadnień wykopaliskowych.

Kto wygrał 315 tysięcy złotych?

Ze Lwowa donoszą: Główna wygrana na loterii klasowej 315 tysięcy złotych padła na los nr. 127220. Kolektura sprzedała czterem osobom ćwiartki i w ten sposób powyższe osoby wygrały po 63 tys. zł. po potrąceniu 20 proc, które pobiera skarbowo państwa.

Dwie ćwiartki losów wygrali dwaj lwowianie, jeden urzędnik kolejowy i jeden robotnik fabryczny. Trzecia ćwiartkę wygrał kolarz, czwartą emerytowany kapitan, zamieszkały pod Częstochową. Charakterystyczne jest, że do późnej nocy szczęśliwi wybrańcy losu we Lwowie nie mogli być zawiadomieni o wygranej. Urzędnik kolejowy znajdował się bowiem w służbie, robotnik fabryczny zaś po otrzymaniu swego tygodniowego zarobku udał się z kolegami do kina. Należy jeszcze dodać, że wygrywający kapitan otrzymawszy z kolektury przy piątym ciągnięciu drugą dodatkową ćwiartkę, bo niestety była już wylosowana, był bardzo niezadowolony z otrzymania losu zamiast gotówki. Dziś zapewne zmienił swe zdanie.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Dnia 29 bm. zostały w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego następujące urodzenia zgłoszone: mistrz szewski Józef Jutrzenka, córka Zofia, handlarz Wojciech Brunka, syn Zygmunt, starszy asystent kolejowy Augustyn Czapiwski, córka Jadwiga.

Pomoc kredytowa dla rolnictwa!

Państwowy Bank Rolny przyznał Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach kredyt w dyskoncie we wysokości:

zł. 80.000.—

na następujących warunkach:

- 1) z kredytu niniejszego mogą korzystać drobni i średni rolnicy, oraz osadnicy, potrzebujący rzeczywiste pomocy kredytowej.
- 2) Termin płatności weksli nie może wybiegać poza okres 6-ciu miesięcy, przyczem **kredyt musi być spłacony do dnia 31 grudnia 1931 r.**
- 3) Jednocześnie zaznaczamy, że kredyt powyższy **prolongacie podlegać nie będzie.**

Wnioski o przyznanie pożyczki z podaniem dwóch pewnych ręczycieli składają należy do Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Chojnicach, ul. Gdańska 23 w terminie najpóźniej do dnia 15 maja 1931 r.

Podania pozostające bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Powiat

Zebrań plenarne S. M. P.

Czersk. W niedzielę odbyło się w bibliotece zebrań plenarne Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, które zagałi prezes drh. Pacek ks. wicepatron Lange wygłosił nader zajmujący referat o organizacjach młodzieży pozaszkolnej w Polsce. Obecni huczniej oklaskami podziękowali ks. wicepatronowi za piękny referat. W dalszym ciągu zebrania omówiono bardzo obszernie udział SMP. w uroczystościach narodowych w dniu 3-go Maja. Przy tej okazji poruszono także sprawę czapek dla członków oraz ustanowiono 8 kontrolerów trasy marszu. Dalej prezs drh. Pacek omówił program pracy na miesiąc maj. Kierownikiem sekcji piłki nożnej wybrano drh. Nawrockiego, kierownikiem sekcji koszykówki i siatkówki drh. Rogalskiego, kierownikiem sekcji lekkoatletycznej drh. Dobeckiego. W dalszym ciągu omówiono sprawę utworzenia drużyny Przystosobienia Wojskowego Już w najbliższym czasie rozpoczną się ćwiczenia drużyny, którymi kierować będzie drh. Galikowski Sierżant Szütz, jako instruktor P. W., omówił bliżej zadania P. W. Sprawozdanie kasowe komisji rewizyjnej wykazało saldo 189,45 zł. Pod koniec zebrania ks. wicepatron omówił szczegółowo uchwały patronatu z dnia 19 kwietnia, a mianowicie sprawę P. W., rekołecy dla członków SMP., konkursu na uprawę kukurydzy, obchodu 3 Maja i zjazdu stowarzyszeń młodzieży w Chojnicach w dniu 29-go czerwca br.

Zebrań miesięczne Tow. Powstańców i Wojaków.

W niedzielę odbyło się miesięczne zebranie tutejszej placówki Powstańców i Wojaków w sali p. Jagalskiego. Zebranie zagałi prezes p. Mroczyński. Po przyjęciu 3 nowych członków przystąpiono do odczytania rozkazu zarządu głównego w Grudniadzu oraz do odczytania nowego statutu. Po odczytaniu statutu wywiązała się rzeczowa dyskusja w której przemawiali wiceprezes p. Ostrowski i pre-

zes p. Mroczyński. Następnie złożył sekretarz p. Konieczny sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Chojnicach. Nad tem sprawozdaniem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której przemawiali pp. Ostrowski, Mroczyński, Konieczny, Błociński, Stenzel i inni. Na wniosek p. Cichosza zebranie uchwalilo rezolucję, protestującą przeciwko bucie hakaty gdańskiej, zobowiązując się do bojkotowania towarów gdańskich. W sprawie obchodu Trzeciego Maja przemawiał prezes, podając do wiadomości członkom przrządek całej uroczystości i zawodów sportowych.

Z POMORZA

Z jarmarku.

Sępólno. Na wtorkowy jarmark na konie, bydło i kramny spędzono mało inwentarza. Żądano za konie od 150 do 400 zł, za bydło od 150 do 350 zł. Co do zbioru to niejedni z naszych kupców nie wiecące, że jarmark się odbył. Jedynie na jarmarku kramnym był ruch ożywiony, gdzie swą tandetę pozamiejscowi krzykacze oddawali za bezcen. Nie zabrakło i złodziei kieszonkowych. W dotychczas niewy tłumaczony sposób i mimo małej ilości kupujących skradziono w firmie E. Glazik białawy i konfekcja, 2 sztuki materiału wartość około 600 zł.

Z Apostolatu Mężczyzn.

W niedzielę odbyło się na sali Domu Katolickiego zebranie Apostolatu Mężczyzn. Po treściwym referacie p. prezesa Kalinowskiego o działalności gospodarczo - społecznej Akcji Katolickiej wyjął ks. prob. Grudziński zadania tej organizacji. Omawiano również założenie kasy pośmiertnej. Program czyli statut będzie wypracowany do przyszłego miesięcznego zebrania.

Dziecko utonęło w gnojówce.

Kościerzyna. — Jak niebezpiecznie jest zostawiać małe dzieci bez dozoru, świadczy straszliwy wypadek, jaki się w naszym mieście wydarzył. Ojciec i matka pozostawili małe dzieci same na podwórzu. Po pewnym czasie wrócili i zauważyli brak 3-letniego dziecka. Gdy pytano się drugich dzieci, gdzie zaginione dziecko się znajduje, wskazano na dół wypełniony mierzwą, i kałem, w którym dziecko utonęło.

Adwokat skazany na 1 i pół roku więzienia.

Starogard. Przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego stał adwokat Frydrychowicz z Tczewa, któremu akt oskarżenia zarzucał defraudację większej sumy pieniężnej. Sąd wydał wyrok skazujący adwokata Frydrychowicza na półtora roku ciężkiego więzienia.

Komornik skazany na 3 miesiące więzienia.

Przez tutejszy sąd skazany został b. komornik Drogowski ze Skarszewy na 3 miesiące więzienia z odroczeniem na 2 lata. Drogowski sprzeniewierzył swego czasu 1800 zł.

Wesoły kącik

Wczesne kłopoty.

— Mam — zwraca się mała Stasia do matki z minką zatroskaną — a jeżeli ludzie mieszkają we Włoszech, to dokąd odbywają oni podróży poślubną?

Modnie.

— Nareszcie uzyskałem jej „tak“.
— Janko? Przecież pan jest żonaty!
— No tak, ale żona zgodziła się dziś właśnie na rozwód.

Jedyny cel.

— Mój syn studjuje od roku historję wojen.
— Czy zamierza się zenić.

Przez kwiatek.

Pasażer: — Czy pociąg postoi tak długo, aż wypiję butelkę wina?
Konduktor: — Czy sam?

RUCH w TOWARZYSTWACH

T. G. „Sokół“ Dzisiaj ćwiczenia na przyrządach o godz. 7 wiecz w sali przy konwikcie, o g. 8 zaś ćwiczenia wspólne dla oddziału druhów i młodzieży w sali na Placu Piastowskim. Wszyscy druhowie ćwiczący mają obowiązek stawić się punktualnie na powyższe ćwiczenia. Naczelnictwo.

Tow. Handlowców. — W czwartek zebranie nadzwyczajne w lokalu p. Koperskiego. Ponieważ o godz. 20-ej wyświetlone będą zdjęcia kinematograf. m. in. pogrzyb śp. dr. Lniskiego, zatem uprasza o punktualne przybycie Zarząd

Koło Pań, K. P. W. zwołuje na piątek dnia 1. 5. br. o godz. 20 w poczekalni nadzwyczajne zebranie. Uprasza się o przybycie wszystkich pań. Na porządku obrad, sprawa zawodów w Bydgoszczy. Zarząd.

Koło Podoficerów Rezerwy Chojnice. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 30 kwietnia o godz. 20 u kolegi Jażdżewskiego plac Jerzego nr. 5. Na porządku obrad sprawozdanie Związku Okręgowego Toruń. Uprasza się o punktualne stawienie się wszystkich kol. Jedność! Prezes Madziąg.

Zebrań Koła Polek odbędzie się w piątek, dn. 1 maja o godz. 5 p. poł. na salce w starostwie. Referat wygłosi p. starościna Zaleska. O liczny udział członkiń uprasza uprzejmie Zarząd.

W NAJPIĘKNIEJSZYM MIESIĄCU —
NAJPIĘKNIEJSZE OBUWIE.

Bata



Fason 2851-29
Pantofelek dla małych elegantek z lakieru lub skóry w kolorze beige, gustownie ozdobiony.



Fason 2842-05
Lakierowany pantofelek dla dziewcząt na niedziele i święta. Na codzień z brązowego boksu.



Fason 7945-69
Wygodne sandałkowe pantofelki, gustownie dziurkowane w kilku jasnych kolorach. Tanie i praktyczne.



Fason 2945-11
Wygodny i praktyczny pantofelek ze sprzączką do codziennego użytku z czarnego lub brązowego boksu.



Fason 2645-28
Kombinacja czarnego matego boksu z lakierem, lub skóry w kolorze beige z brązowym. Na półwysokim obcasie.



Fason 9875-62
Z lakieru ozdobione imitacją jaszczurki, również ze skóry w modnych odcieniach.



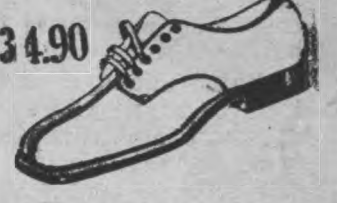
Fason 9805-61
Wytworny wiosenny fason. Czółenko na popołudnie z lakieru lub w modnych kolorach.



Fason 1137-03
Na upalne dni szary lub biały płócienny półbucik odpowiedni na plażę i spacer. Lekki i wygodny.



Fason 9637-21
Półbuciki, które zyskały najwięcej odbiorców. Czarne i brązowe na codzień, z lakieru do tańca i na wizyty.



Fason 6627-08
Sportowe męskie półbuciki z delikatnego brązowego boksu. Odpowiednie do sportowego ubrania.

Przetarg przymusowy

Dnia 1. maja b. r. o godz. 8-mej sprzedam w Czarnowie przed sołectwem największej dającemu za gotówkę:
1 lustro,
w Brusach o godz. 9-tej w tartaku Brzoskowskiego około 4 kubm. desek skrzynkowych,
o godz. 10-tej na tartaku Wróblewskiego około 20 kubm. desek sosnowych.

Drabiński
egz. P. K. Ch. Chojnice.

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 2. V. 31 r. o godz. 14-tej sprzedam w Chojnicach na sali p. Jażdżewskiego przy Pl. św. Jerzego nr. 5 największej dającemu za gotówkę: materiały na ubrania, materiały damskie, firany, obrusy pluszowe, flauszu i inletry.

Licytacja odbędzie się napewno.
W. Kowalski
Kom. sąd Chojnice 3431

Licytacja przymusowa

W sobotę 2. 5. 31. o godz. 12-tej sprzedawac będę w lokalu ul. Człuchowska 29 największej dającemu za gotówkę:
1 samochód, 1 bufet
1 kredens, 4 krzesła,
1 garnitur klubową.

Winkowski
komornik sądowy 241

KINO NOWOŚCI

Tylkow czwartek 30 bm. o godz. 8.15

Płomienna Meksykanka.
Dolores Del Rio

w dramacie rozpetanych namiętności pod tyt.

Dzika miłość

rozgrywający się na tle dzikiej przyrody górskiej, w środowisku cyganów, górali i zbójników Rzecz dzieje się współcześnie w Karpatach!

Od piątku: Szlakiem Hańby z Malicką, Batycką, Zawiszką, Samborskim i Owronem.

Polecam jeszcze raz **korzystny mój zapas w**

konfekcji męskiej, materiał. męskich, manufakturze i towar. krótkich

S. LIPOWSKI, Chojnice Gdańska 26.

„Kursy Szoferskie“

rozpoczynają się. Kandydatów przyjmujemy. Żądajcie prospektów.
Bracia Armańscy — Kościerzyna — Tel. 89 i 90.

Przybłąkał się pies wilk

Po odbiór tegoż należy się zgłosić w **Silnie k | Chojnic do Strebła.**

Dobrze umebl. pokój

frontowy od 1. V. do wynajęcia.
Ul. Baterego 7. parter vis a vis sądu.

Sprzedaje się

I ó d

1/4 ctr 50 groszy
Rzeźnia Miejska.

Kupuję każdego czasu wszelkie gatunki **kartofli.**

Mam na składzie wszelkie gatunki koniczyny. Siemię buraczane (ronkle) i konieczyzny.

Arthur Schwarz
Telef. 135.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Świeżo palona

kawa

1 funt 2,20, 2,80, 4,—, 5,—, 6,—, i 6,40 zł poleca

Albert Ludwig
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Wydierżawiamy skrzynki depozytowe (safes)

pod kontrolą dzierżawcy. Wypożyczamy bezpłatnie skarbonki domowe. **Bankverein Chojnice Bank Spółdzielczy z ogr. odp. w Chojnicach.**

Prakt. książki dla rolników

Uprawa warzyw, o nawozach sztucznych, jak uprawiać ziemię i stosować nawozy sztuczne. Agrest — porzeczki — maliny. Uprawa i nawożenie ziemniaków. Rola i jej uprawa o zasadach wiejskich — uprawy i wyprawy lnu i konopi —

Księgarnia Dzien. Pomorskiego.

Ekspedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen
Chojnice, u. Dworcowa 7.
Tel. 6. Tel. 6.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

| Tytuł gazety | Czas przedpłaty | Abon. |
|---------------------|-----------------|----------|
| „Dziennik Pomorski“ | maj 1931 | 2,80 zł. |

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, _____ 1931 r.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

| Tytuł gazety | Czas przedpłaty | Abon. |
|---------------------|-----------------|----------|
| „Dziennik Pomorski“ | maj 1931 | 2,80 zł. |

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia _____ 1931 r.

FARBY

Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. Pokosty czyste lniane, fabrykat swojski i holenderski, farby gotowe, olejne farby lakierowe do użycia domowego, fachowo przyrządzone lakiery, pendzle, szablony, tapety.

Jak na największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. — Ceny umiarkowane.

Drogerja, Handel Farb BRACIA HUBERT
właśc. JULJAN HUBERT
Chojnice, Pom. Gdańska 18
Rok zał. 1894. Tel. 219.
